

Strona znajduje się w archiwum.

Sędzia nie zgodził się na kaucję dla Stanforda

Houston. Allen Stanford nie zamieni w najbliższym czasie swojego pomarańczowego uniformu więziennego na ubrania, w których mógłby pokazać się bez zażenowania na ulicy. Sędzia sądu federalnego, David Hittner postanowił, że Stanford musi pozostać w więzieniu.

Odwołał tym samym orzeczenie sądu wydane w zeszłym tygodniu, zgodnie z którym Stanford mógł pozostać na wolności po wpłaceniu kaucji.

59 - letniemu Stanfordowi postawiono 21 zarzutów, w tym spiskowania, *oszustwa*, *korupcji* i utrudniania pracy wymiarowi sprawiedliwości. Jest oskarżony o pomoc w oszukiwaniu inwestorów w ramach oszacowanego na 7 miliardów dolarów przekreśtu. Cały plan polegał na sprzedaży papierów wartościowych, tak zwanych „certyfikatów depozytowych”, o znacznie wyższym oprocentowaniu, niż innych dostępnych na rynku. Certyfikaty wystawiane były przez znajdujący się na karaibskiej wyspie Antigua bank należący do Stanforda - część jego imperium finansowego - Grupy Finansowej Stanforda.

Wielka ława przysięgłych w Houston postawiła w stan oskarżenia Stanforda oraz

cztery inne osoby, włącznie z wysokiej rangi urzędnikiem odpowiedzialnym za regulacje finansowe z wyspiarskiego państwa Antigua i Barbuda, gdzie swoją siedzibę ma bank Stanforda.

Zarzuty konspirowania i *oszustw* postawiono również Jamesowi Davisowi, byłemu dyrektorowi finansowemu Grupy Finansowej Stanforda. Jego adwokat poinformował, że Davis współpracuje z prokuraturą.

Źródło: chron.com (30.06.2009)